Nr. 7.

PRZEWODNIK
RÓLNICZO-PRZEMYSŁOWY.

Doświadczaj a co dobre dzierż.

Rok piąty. Leszno, d. 1. Października 1841.

Główniejsze cyfry statystyki królestwa polskiego.

W roku 1830. wydał pan Franciszek Rodecki, doktor medycyny, „Obraz jeograficzno - statystyczny królestwa polskiego," w drukarni Antoniego Gałęzowskiego w Warszawie. Dzieło to zasługuje na uwagę, i życzyćby wypadało, aby podobne dla wielkiego księstwa poznańskiego ułożono. Pomijając znajome cyfry liczby mieszkańców, nad temi się zatrzymam, które pod względem przemysłu i rólnictwa szczególniéj nas zajmują.

Rozległość województw w milach jeograficznych.

1.	Krakowskie . .	193,
2.	Sandomierskie .	249,
3.	Kaliskie . .	297,
4.	Lubelskie . . .	304,
5.	Płockie	301,
6.	Mazowieckie . .	346,
7.	Podlaskie . .	252,
8.	Augustowskie .	325,
		2,267,

czyli 741,785 włók polskich (licząc 327 włók kwadrat. na 1 milę jeograf. kwadratową).

Porównywając województwa pod względem rozległości, a przyjmując za jednostkę 100 m. kwadrat., czyli 3,270 włók, wypada nam:

na	krakowskie . . .	2,
-	sandomierskie i podlaskie	$2\frac{1}{2}$,
-	kaliskie, lubelskie, płockie	3,
-	augustowskie . . .	$3\frac{1}{4}$,
-	mazowieckie . . .	$3\frac{1}{2}$.

W tych województwach jest pod rolami:

w krakowskiém	18,408	włók,
w sandomierskiém	20,429	-
w kaliskiém	41,636	-
w lubelskiém	30,946	-
w płockiém	40,434	-
w mazowieckiém	53,382	-
w podlaskiém	18,158	-
w augustowskiém	31,620	-
	255,019.	

Wypada więc stósunek województw pod względem ról, przyjmując za jednostkę 10,000 włók polskich:

na krakowskie, podlaskie i sandomierskie na 2,
lubelskie i mazowieckie na 3,
augustowskie na $3\frac{2}{3}$,
kaliskie i płockie 4.

Stósunek saméj roli uprawnéj do całéj powierzchni ziemi, jak 1 : 3.

Co się łąk tyczy, stósunek się zmienia, przyjmując za jednośé 1,400 włók, wypada:

na krakowskie 1,
- sandomierskie i płockie 4,
- kaliskie, lubelskie i augustowskie po $5\frac{1}{2}$,
- mazowieckie 7,

a na podlaskie po 14.

Summa ogólna łąk 61,516 włók.

Stósunek łąk do roli 1 : 4.

Ogrodów podanych jest mniéj więcéj po 3,000 włók na każde województwo; zabudowań i dróg 4,500—5,500 włók.

Woda, błota, pastwiska i nieużytki, znaczną część kraju zajmują; przyjmując za jednostkę 10,000 włók, wypada:

na mazowieckie i kaliskie po 1,
- płockie $1\frac{1}{2}$.
- sandomierskie, krakowskie i augustowskie po 2,
- lubelskie po 3,
- podlaskie po $3\frac{1}{2}$.

Ogółem 170,168 włók. Stósunek do ogółu arealu jak $1 : 4\frac{1}{3}$.

Co się tyczy lasów, przyjmując za jednostkę 11,000 włók, wypada:

na podlaskie $\frac{1}{3}$,
- krakowskie 1,
- lubelskie 2,
- sandomierskie, kalisk. i płockie $2\frac{3}{4}$,
- mazowieckie 3,
- augustowskie $3\frac{1}{2}$.

Stósunek lasu do arealu 1 : 4.

Widzimy więc, że podlaskie ma 14 razy tyle łąk, co krakowskie; $2\frac{1}{2}$ tyle, co augustowskie; a lasu stósunkowo tylko $\frac{1}{20}$ co augustowskie.

Zebrawszy ogół, następne wynajdziemy procenta:

Roli . . .	255,014	włók, . . .	34%,
Łąk . . .	61,516	-	8%,
Lasów. .	189,594	-	26%,
Ogrodów	26,713	-	4%,
Zabudowania i drogi. . .	38,780	-	5%,
Wody, błota, pastwiska, nieużytki.	170,168	-	23%,
	741,785	włók.	

Porównywając ilość wsi rządowych do prywatnych, wypada:

5,373 : 16,992, to jest: 1 : 3.

W augustowskiém są równe 1 : 1.

2,252 : 2,219.

Ilość miast rządowych równa się prywatnym 214 : 243.

Ilość domów murowanych po miastach do domów drewnianych po miastach, jak 1 : 8. (8,679 : 71,559.)

W Warszawie saméj nie ledwo równe 1495 : 1685.

Liczba mieszkańców każdego domu miejskiego wynosi 11. (869,208 ludzi w 80,238 domach.)

Ilość domów wiejskich 401,047, a mieszkańców 3,163,217, wypada więc na 1 dom 8 mieszkańców.

Liczba mieszczan do wieśniaków $1 : 3\frac{3}{4}$.

Liczba chałupników w królestwie wynosi 70,446.

Województwo podlaskie ma 3,500 chałupników,

krakowskie i sandomierskie mają po 5,000 chałupników,

lubelskie 7,000,

augustowskie 11,000,
kaliskie i mazowieckie po 12,000,
płockie 14,000.

Wypadłby więc stósunek, przyjmując 3,500 za jednostkę:

podlaskie 1,
krakowskie i sandomierskie 1½,
lubelskie 2,
augustowskie, kaliskie i mazowieckie 3,
płockie 4.

Porównywając rolę do liczby chałupników, widzimy, że liczba chałupników odpowiednią jest massie roli uprawnéj w każdém województwie:

	Rola.	Chałupnicy.
Podlaskie	2.	1.
Krakowskie	2.	1½.
Sandomierskie	2.	1½.
Lubelskie	3	2.
Mazowieckie	3	3.
Augustowskie	3⅔.	3.
Kaliskie	4	3.
Płockie	4	4.

Wypada jeden chałupnik na 3⅗ włoki ról pańskich i chłopskich, czyli na 255 morg magdeb.

Zastanawiając się nad wysiewem i zbiorem zboża, wypadają następne rezultata:

	Pszenicy:	Żyta:
wysiew	212,710 korcy,	1,406,829,
zbiór	751,076 - -	4,439,399,
ziarn	3½.	3.

plon oziminy . . 5,190,475 korcy.
ziarn . . . 3⅓.

Stósunek wysiewu pszenicy do żyta jak 1 : 7.

Ponieważ jest roli 255,014 włók, wypada podług trzechpolowego gospodarstwa, że pod ozimém zbożem maximum obsiewu 85,000 włók. Ponieważ siew wynosi 1,619,539, wypada więc 19 korcy na 1 włokę polską, czyli 9 garncy na morgę magdeburgską. Stósunek ten zapewnie jest wyższy z powodu, że znaczna część dalszych jałowych pól tylko co sześć lat obsiewaną bywa, a wysiew na nie czyniony wcale objętym nie jest w cyfrach wyżéj wzmiankowanych.

Co się sprzętu tyczy, dufać należy, że także nazbyt nizko jest podanym.

	jęczmienia:	owsa:
Wysiew	552,144.	1,153,258.
Sprzęt	1,506,062.	3,183,023.
Ziarn	3.	3.

Stósunek wysiewu jęczmienia do owsa 1 : 2.

Wysiew grochu . . . 94,048,
Sprzęt . . . . 235,612 korcy,
2½ ziarn.

Stósunek wysiewu do stręków, do oziminy, czyli obsianego do czystego ugoru, jest jak: 1 : 17. Atoli wyka nie jest w tém objętą. Widocznie atoli daleko mniéj siewają stręków, aniżeli w W. Polsce.

Hreczki wysiewają 177,091 korcy i ledwo 1½ ziarna sprzątają. Województwo lubelskie dostarcza ⅓ część całéj potrzeby królestwa.

Prosa 1,469 korcy wysiewanych po 42 ziarn daje. Lnu wysiewają 34,628, sprzątają 80,599 korcy; konopi 20,825, sprzątają 57,587.

Kartofli podają wysiew na 1,104,464, sprząt na 4,288,185. 1 : 4. Zapewnie jest to za nizkie podanie. Licząc, że na morgę magdeburską się wysadzą po pół czwarta korca ziemniaków, t. j. 245 korcy na włókę chełmińską, obsadzonoby rocznie 4,263 włók, czyli $\frac{1}{20}$ część trzeciego pola, albo $\frac{1}{60}$ roli uprawnéj. Z powyższych ziemniaków ogólna produkcya gorzałki wynosi 4,580,638 garncy warszawskich, t. j. po 1 gr. ½ kw. na człowieka.

Sprzęt siana wynosi fur parokonnych 1,300,356. Że zaś jest 61,516 włók pod łąkami, wydałaby włóka 23 fur. Że zaś fura nie więcéj nad 6 cent. prusk. waży,

wypada produkcya siana z jednéj morgi magdeburskiéj na 2 centn. pruskie. Domyślać się więc wypada, że sprząt za nizko podany, ale że przytém i łąki zbyt jeszcze są u nas zaniedbane.

Zachodzi pytanie, ile osób jest zatrudnionych rólnictwem?

Na mieszkańców 4,032,335 żyło:
z rólnictwa...... 2,211,188,
z rzemiósł i fabryk . 358,035,
z handlu........... 131,031,
czyli na procenta licząc, było:
rólników .... 55 $\frac{0}{0}$,
rzemieślników . 9 -,
kupców..... $2\frac{1}{2}$ -.

Zdaje mi się, że mylném jest w téj mierze twierdzenie tak znakomitego pod względem głębokich i jasnych pomysłów artykułu, umieszczonego w numerze 3cim r. b., w którym przypuszczono, że u nas jest siedmiu rólników pracujących na jednego miast mieszkańca. Widzimy z cyfr powyższych, że ilość rólników 55 $\frac{0}{0}$ wynosi: że liczba stale i jednostajnie zatrudnionych producentów i tych, którzy się trudnią przerobem, dochodzi 67, czyli $\frac{2}{3}$ mieszkańców. Pomiędzy ostatnią, trzecią częścią policzeni są zapewnie Żydzi, którzy $\frac{1}{11}$ część ludności składają, należących po większéj części do pomniejszego handlu, w powyższych cyfrach zapewnie objętego.

Pomiędzy 2,221,188 osób, poświęconych rólnictwu, jest osób głównych 871,-259, t. j.: po $2\frac{1}{2}$ osób na jednę pracującą.

Koni roboczych jest w królestwie 271,872.

Wołów roboczych ... 363,178.

Stósunek robotników rólniczych do inwentarza pociągowego, wypada co do koni, jak 1 : 8, co do wołów 1 : 6, czyli na 100 mieszkańców, poświęconych rólnictwu, jest:

robotników . 40,
koni . . . . $12\frac{1}{2}$,
wołów . . . $16\frac{1}{2}$,

czyli . . . . 29 sztuk bydła.

Stósunek robotników do roboczego bydła 4 : 3.

Licząc na włoki roli, wypada na każdą po 1 roboczym koniu i
$1\frac{1}{6}$ - - wole;
albo redukując siłę wołów przez połowę, wypada $1\frac{4}{5}$ konia roboczego na włókę lub 1 konia na 40 mórg magdeburskich. Byłoby to zbyt wysokim szacunkiem w każdym innym kraju, gdzie bydło robocze daleko jest silniejsze i t. n. w Anglii jeden koń wystarcza na obrobienie 50 mórg magdeburskich.

Rólników włościan jest w królestwie 280,592.

Płockie ma 19,
Augustowskie 21,
Podlaskie 30,
Sandomierskie 31,
Kaliskie 37,
Mazowieckie 39,
Krakowskie 42,
Lubelskie 59 tysięcy.

Służba wiejska, parobcy:

w podlaskiém	7,	dziewek 5 tysięcy,
w sandomierskiém	12,	- - 11 -
w lubelskiém tyleż		- - 10 -
w krakowskiém ..	13,	- - 13 -
w płockiém	21,	- - 15 -
w kaliskiém	21,	- - 21 -
w augustowskiém	24,	- - 17 -
w mazowieckiém .	31,	- - 23 -
Summa	144,210.	115,803.

Porównywając rólników wiejskich z parobkami, znajdujem, że się poniekąd kompensują, i że czém mniéj jest rólników wiejskich, tém więcéj czeladzi.

Stósunek rólników do służby wiejskiéj (parobków i dziewek):

w kaliskiém 1 : 1.
w mazowieckiém i płockiém 2 : 3.
w augustowskiém 1 : 2.
natomiast w sandomierskiém 3 : 2.
w krakowskiém 5 : 3.
w lubelskiém i podlaskiém 5 : 2.

W lubelskiém więc nadzwyczaj wiele rólników wiejskich, mało czeladzi.

W augustowskiém stósunek odwrotny, dwa razy tyle czeladzi, co rólników; w kaliskiém się równają.

Tyle co do robotników, zatrudnionych w rólnictwie; zastanówmy się nad tymi, którzy ich zatrudniają.

Dziedziców dóbr jest	4205.
Dzierzawców dóbr narodowych .	885.
Dzierzawców dóbr prywatnych .	3226.
	8316.

Że zaś jest 22,365 wsi, wypada pod zarząd jednego trzy wsie. Odliczając wsie rządowe, zostaje 16,992 prywatnych, czyli 4 wsie na jednego właściciela. Rozpoznać ztąd można, jak wielka jeszcze może nastąpić dzielność majątków, bez naruszenia owéj niepodległości, jaką daje większa własność ziemska. Stósunek dzierzawców do właścicieli dóbr prywatnych jest jak 4 : 3; ale ponieważ dzierzawcy zwykle mniejsze części majątku wydzierzawiają, przeto mimo ich liczby może ¼ część tylko włości prywatnych mają w swym ręku. Ilość wsi rządowych 5,373 na 885 dzierzawców, wskazuje, że 6 wsi w ręku jednego dzierzawcy.

Oficyalistów prywatnych jest 13,754; porównywając ich do summy właścicieli i dzierzawców, okażą się do niéj w proporcyi 5 : 3. Nie można się więc skarzyć na zbyt kosztowną administracyą gospodarczą.

Części szlacheckich, powstałych z rozdrobnienia większych majątków, jest 32,490; prócz tego jest obsadzonych kolonistów 7,591, a posessorów emfiteutycznych 1,886.

Porównywając liczbę wsi z liczbą dziedziców w każdém województwie, okaże się na jednego:

w mazowieckiém 3 wsie; 36 set wsi, 11 set dziedziców;

w sandomierskiém tyleż; 16 set wsi, 5 set dziedziców;

w kaliskiém 3½ wsi; 20 set wsi, 6 set dziedziców;

w podlaskiém 4 wsi; 14 set wsi, 4 set dziedziców;

w lubelskiém 5 wsi; 14 set wsi, 3 set dziedziców;

w płockiém 5½ wsi; 33 set wsi, 6 set dziedziców;

w krakowskiém 6 wsi; 23 set wsi, 4 set dziedziców;

w augustowskiém 7 wsi; 22 set wsi, 3 set dziedziców.

Ale za to wsie nie równe wsiom, porównywając albowiem liczbę wsi w każdém województwie z massą roli, pod pługiem będącéj; pomijając udział miast do rólnictwa, okazuje się, że wieś miewa w krakowskiém, sandomierskiém, płockiém i podlaskiém, po 10 włók roli ornéj; w mazowieckiém po 8, w augustowskiém tylko po 7, natomiast w kaliskiém po 16, a w lubelskiém po 20.

Stósunek ten da się ułożyć z cyfr następujących:

krakowskie włók roli	18000,	wsi 17 set,
podlaskie - - -	tyleż	- tyleż,
sandomierskie - -	20000,	- 20 set,
płockie - - -	40000,	- 39 set,
mazowieckie - -	53000,	- 43 set,
augustowskie - -	32000,	- 45 set,
kaliskie - -	42000,	- 26 set,
lubelskie - -	31000,	- 16 set.

Wypada w przecięciu na kraj cały, dodawszy do 22,365 wsi 453 miast,

po 11 $\frac{1}{5}$ włók roli ornéj,
po 2 $\frac{3}{5}$ włoki łąk,
po 8 $\frac{1}{3}$ włoki lasu,
po 1 $\frac{1}{5}$ włók ogrodów,
po 7 $\frac{1}{2}$ włók pastwisk i nieużytków,

czyli .. 30 włók na wieś.

Zachodzi zapytanie, w jakim stósunku nastąpiło rozdrobnienie majątków większych na tak nazwane części szlacheckie. W krakowskiém i sandomierskiém ledwie roli liczą po 70,

w kaliskiém i lubelskiém . . po 300,
w mazowieckiém . . . . - 1000,
w podlaskiém . . . . - 7000,
w płockiém . . . . - 10000,
w augustowskiém . . . . . - 13000.

Porównywając z tém czynszowników, których królestwo liczy 46,473, czyli o pół (32,490 : 46,473 : : 2 : 3) więcéj niż części szlacheckich, następny uzyskamy rachunek:

w sandomierskiém 300 czynszowników,
w krakowskiém . 1000 - -
w podlaskiém . 2000 - -
w lubelskiém . . 4000 - -
w kaliskiém . . 6000 - -
w płockiém . . 10000 - -
w mazowieckiém tyleż, prócz tego 1500 posessorów emfiteutycznych;
w augustowskiém 12000 czynszowników.

I tak, gdy w sandomierskiém i krakowskiém wcale nie ma podzielonych majątków, i cyfra 400 i 1100 wynosi; w lubelskiém już jest 4,300, w kaliskiém półtora razy tyle, w mazowieckiém 3 razy tyle; mazowieckie ma atoli 1000 części szlacheckich, a 10,000 czynszowników; podlaskie 7,000 części szlacheckich, a 2,000 czynszowników; mało się więc różni, co do liczby, od mazowieckiego, jakkolwiek bardzo, co do natury drobnych własności; w płockiém jest 20, w augustowskiém 25 tysięcy tych drobnych własności; ustawnie też tam dziedzice, przez jakąś kompensacyą, największą mają ilość wsi, bo po 5 $\frac{1}{2}$ i po 7 włości na jednego.

Porównywając liczbę czynszowników do chałupników, okazuje się stósunek jak 2 : 3. A ponieważ zamierzono w wszystkich dobrach narodowych chłopom nadać własność czynszową, przeto stósunek się ten zmieni tak, iż może naówczas więcéj będzie czynszowników, aniżeli chałupników w kraju.

Nim opuścimy statystykę rólniczą, wspomnieć wypada wyrobników, których następna jest liczba, częściowo po miastach, częściowo po wsiach rozsiana:

w krakowskiém. . . . . 7 tysięcy,
w podlaskiém . . . . . 10 -
w lubelskiém . . . . . 12 -
w augustowskiém . . . . 15 -
w sandomierskiém i kaliskiém
po . . . . 18 -
w płockiém . . . . . . 21 -
w mazowieckiém na 30,000, z których atoli sama Warszawa 24,000 zatrudnia.

Liczba służących domowych, obojga płci, wynosi 44 tysiące, czyli $\frac{1}{100}$ wszystkich mieszkańców.

Zebrawszy drobną szlachtę, czynszowników, kolonistów i posessorów emfiteutycznych, zgoła wszystkich małych właścicieli, otrzymujemy cyfrę 88,430; porównywając ją z liczbą dziedziców dóbr 4,205, znajdziem stósunek, że na jednego większego dziedzica jest 21 małych właścicieli. Gdy uregulowane będzie zupełnie owe 5,000 wsi narodowych, mających każda po kilku chałupników, stósunek ten się przemieni od 24—27. Należałoby porównać stósunek ten z liczbą małych i dużych właścicieli w wielkiém księstwie poznańskiém.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wyjątek z listu z Galicyi z 4. Sierpnia 1841.

„Już tu od dwóch tygodni zaczęte żniwo, ale nie wiele do zbierania; żyto i jęczmiony powszechnie chybiły, pszenica nie zła. O kartoflach, które w Galicyi główną grają rolę, jeszcze dotąd nie można nic decydować; zdaje się jednak, że nie będą plenne; co jeżeli tak będzie, to zboże pójdzie w wysoką cenę. Chociaż i teraz nie złe są ceny; i tak pszenica złp. 9—10, żyto 6, jęczmień 5. Wódka w dosyć nizkiéj cenie; za garniec szumowéj, t. j. za 52° Tralesa, nie można wziąść więcéj jak 28 gr., i to jeszcze trudno o kupca.

„My Galicyanie woły nasze sprzedajemy albo w domu, albo idziemy z niemi do Ołomuńca lub Wiednia. W Wiedniu woły taxują na centnary, a to podług proby, albo wprawy, i płacą za każden centnar mięsa w wole złp. 63 do 66. Ale to takich wołów, których sztuka da łoju 80 funtów.“

Wyjątek z królewieckiéj gazety z 31. Sierpnia.

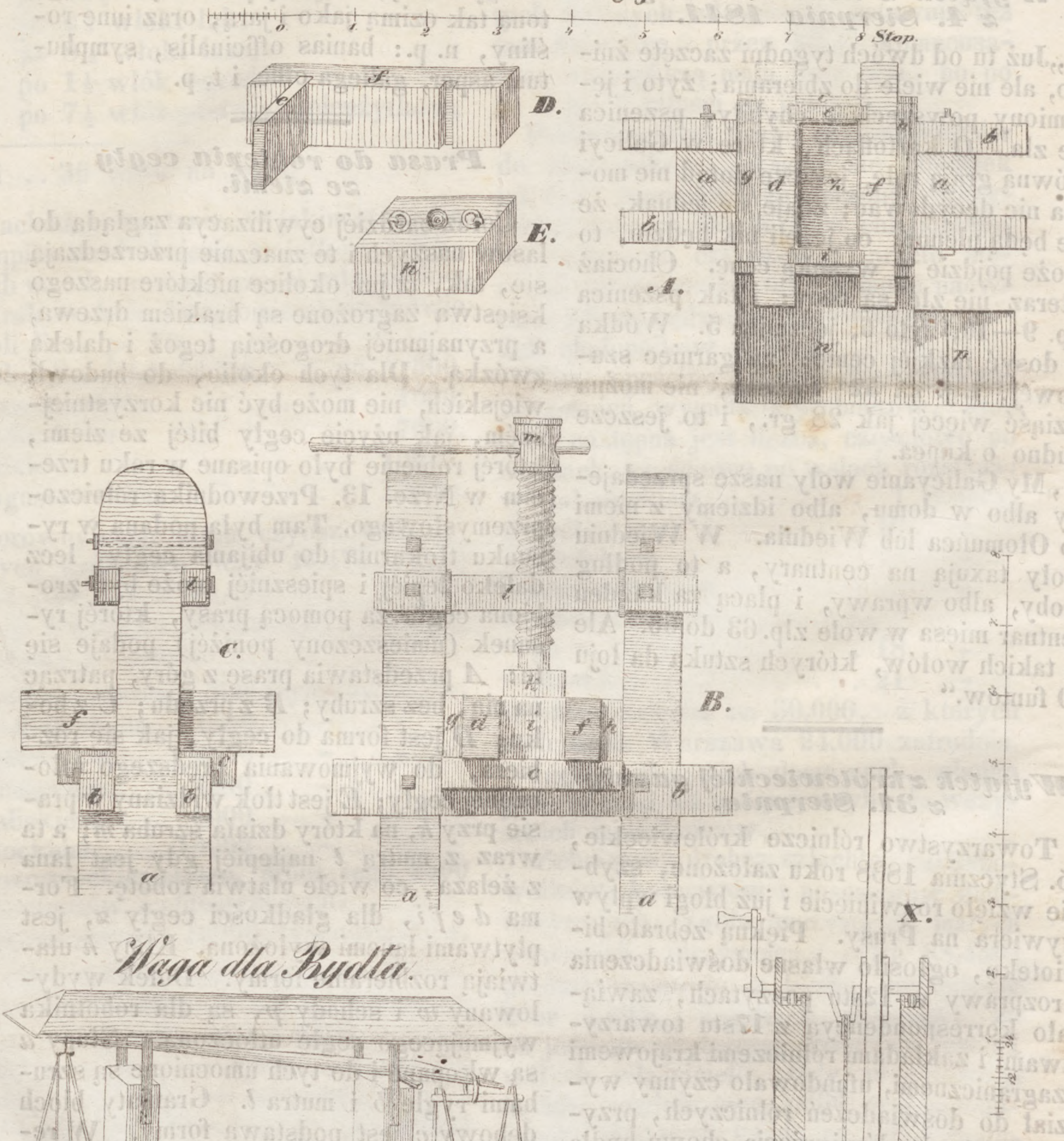
Towarzystwo rólnicze królewieckie, 15. Stycznia 1838 roku założone, szybkie wzięło rozwinięcie i już błogi wpływ wywiera na Prusy. Piękną zebrało bibliotekę, ogłosiło własne doświadczenia i rozprawy w 12stu poszytach, zawiązało korrespondencyą z 17stu towarzystwami i zakładami rólniczemi krajowemi i zagranicznemi, ufundowało czynny wydział do doświadczeń rólniczych, przyczyniło się do dźwignięcia chowu bydła kupnem bydła rogatego z Ayrshire w Szkocyi, z Oldenburga i z Wschodniéj Fryzyi; nabyło przytém kilka sztuk rogacizny z drobnéj rasy jutlandskiéj. Niektóre członki towarzystwa aklimatyzują i doświadczają rozmaite siana i zboża, n. p.: madią sativę, sławną pszenicę Witingtona tak ozimą jako i jarą, oraz inne rośliny, n. p.: banias officinalis, symphutum asper, gallega offic. i t. p.

Prasa do robienia cegły ze ziemi.

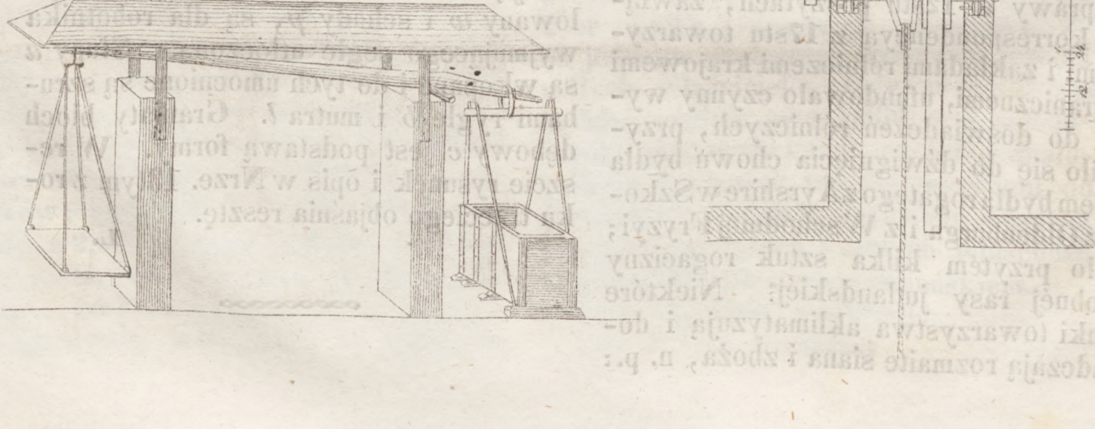
Coraz bardziéj cywilizacya zagląda do lasów naszych i te znacznie przerzedzają się, tak, iż już okolice niektóre naszego księstwa zagrożone są brakiem drzewa, a przynajmniéj drogością tegoż i daleką zwózką. Dla tych okolic, do budowli wiejskich, nie może być nic korzystniejszém, jak użycie cegły bitéj ze ziemi, któréj robienie było opisane w roku trzecim w Nrze. 13. Przewodnika rólniczo-przemysłowego. Tam była podana w rysunku tłokarnia do ubijania cegły, lecz daleko lepiéj i spieszniéj może być zrobiona cegła za pomocą prasy, któréj rysunek (umieszczony poniżéj) podaje się tu: *A* przedstawia prasę z góry, patrząc na nią, bez szruby; *B* z przodu; *C* z boku; *D* jest forma do cegły, jak się rozbiera, do wyjmowania prędszego utłoczonéj cegły; *E* jest tłok widziany w prasie przy *k*, na który działa szruba *m*; a ta wraz z mutrą *l* najlepiéj gdy jest lana z żelaza, co wiele ułatwia robotę. Forma *d e f i*, dla gładkości cegły *z*, jest płytwami lanemi wyłożoną. Kliny *h* ułatwiają rozbieranie formy. Dołek wydylowany *w* i schody *p*, są dla robotnika wyjmującego cegłę utłoczoną. Słupy *a* są wkopane i do tych umocnione są szrubami rygle *b* i mutra *l*. Graniaty bloch dębowy *c* jest podstawą formy. W reszcie rysunek i opis w Nrze. 13tym z roku trzeciego objaśnia resztę.

L.

Prasa do robienia cegły ze ziemi.



Waga dla Bydła



O torfie.

Uwaga przedwstępna (Red.)

W przeszłym i obecnym miesiącu robiono poszukiwania torfu w krobskim powiecie i odkryto do 3,000 mórg magdeburskich, na których pokład ma *praeter propter* 4 stóp głębokości. Najpiękniejszym i najgłębszym się okazał w Zakrzewie pod Rawiczem.

Gdyby z całéj przestrzeni 3,000 morg rocznie tylko setną część kopano, otrzymanoby na ów czas, stósownie do niżéj wyłuszczonych zasad, 21,600 sążni torfowych cegieł (à 1,000 sztuk sążeń). Że zaś 1,000 cegieł torfowych wyrównają $\frac{3}{5}$ sążnia reńskiego twardego drzewa à 108 stóp kubicznych, ilość rocznéj produkcyi torfu zastąpiłaby 13,000 sążni drzewa.

(Artykuł nadesłany.)

Obrachunek produkcyi torfu.

A. *O mierze.*

1na cegła torfowa 240 kub. ″; na 1. kub. ′ liczy się przeto 7 cegieł, a więc 1,000 cegieł zajmą 143 kub. ′.

Wyda więc 1 morg magdeburski: 180 prętów kwadrat. torfu, głębokiego na

1 stopę	180	tysięcy cegieł.
2 stopy	360	
3 -	540	
4 -	720	
5 stóp	900	
6 -	1080	
7 -	1260	
8 -	1440	
9 -	1620	
10 -	1800	

B. *O płacy robotników.*

4 osoby, do robienia i odnoszenia torfowych cegieł użyte, zrobią dziennie 4,000; licząc na osobę $7\frac{1}{2}$ sgr., stósownie do zwyczajnych cen, wypada:

a) za zrobienie 1,000 cegieł 7 sgr. 6 fen.
b) za przewracanie cegieł przy wysuszaniu à 1000 — 6 -
c) za układanie w stósy porządnie ustawione à 1,000 1 sgr. 3 fen.
d) za odwózkę 1,000 cegieł do szopy, 120 kroków odległéj . . . . . . 1 sgr. —
e) rozmaite wydatki za mosty, drogi, rowy, szopy i inne, za 1,000 po . . 5 sgr. —

Summa kosztów produkcyjnych 1,000 cegieł wynosi 15 sgr. 3 fen.

Stósownie do doświadczeń zrobionych w Saksonii, obliczono zasady, ile roboty torfiarz w ciągu dnia wykonywa. Ceny najmu powzięte są z wiadomości miejscowych, a zaś punkta b—e opierają się na obliczeniu królewskiéj torfiarni pod miastem Eilenburgiem.

C. *O względnéj wartości torfu.*

1. Podług Lampadiusza wyrównywają sobie wzajemnie co do własności paliwa, to jest:

5 tysięcy cegieł torfowych à 715 stóp kub.,
1mu sążniowi drzewa à . . 108 - -
5 szacht. kamienia węgiel. 25 - -

2. Podług Karola Kramarsza w Hanowerze:

1 sążeń świerczyny . . . 144 stóp kub.,
3 tysiące cegieł . . . . . 429 - -
a 42
stóp kub. kamienia węgielnego.

3. Podług Eiselina:

1 sążeń drzewa . . . . . 108 stóp kub.,
$1\frac{4}{10}$ tysiąca cegieł . . . . 200 - -

4. Podług Mosera:

1 sążeń sosn. drzewa . . 108 - -
i . . . . 100 - -
twardego torfu.

Uwaga Redak. Rozmaitość chemicznych rozkładów dowodzi sowicie, jak różnorodna jest procentowość torfów co do wymiaru i ciężaru części palnych. Pożyteczną więc jest rzeczą każden nowo odkryty torf zanalizować, a o ilości, jaką użyć wypada do zastąpienia drzewa, łatwo się przekonać, porównywając n. p. ilość drzewa zużytego na zagotowanie i wyparowanie zupełne kociołka do wody, z ilością torfu do tego samego celu użytą. — Doświadczenie to jest prostém i łatwém.

5. Podług Langsdorfa równe są:
1 sążeń sośniny . . . . . 108 stóp kub.,
a zaś torfu . . . . 162 stóp kub.

1. Podług Lampadiusza 1 tysiąc cegieł torfowych = $\frac{1}{5}$ sążnia
2. - - Kramarsza 1 - - - = $\frac{1}{3}$ -
3. - - Eiselina 1 - - - = $\frac{5}{7}$ -
4. - - Mosera 1 - - - = 1 -
5. - - Langsdorfa 1 - - - = $\frac{2}{3}$ -

Tysiąc w przecięciu $\frac{61}{105}$, czyli *circa* . . . . $\frac{3}{5}$ sążnia.

Gdy więc 1 sążeń sosnowego lub olszowego drzewa, 108 stóp kub.,

3 tal.	— —	kosztuje,	naówczas	1,000 cegieł	ma wartość	1 tal.	24 sgr.
3 -	10 sgr.	dito	dito	dito	dito	2 -	— -
3 -	15 -	dito	dito	dito	dito	2 -	3 -
3 -	20 -	dito	dito	dito	dito	2 -	6 -
3 -	25 -	dito	dito	dito	dito	2 -	9 -
4 -	— -	dito	dito	dito	dito	2 -	12 -
4 -	5 -	dito	dito	dito	dito	2 -	15 -
4 -	10 -	dito	dito	dito	dito	2 -	18 -
4 -	15 -	dito	dito	dito	dito	2 -	21 -
4 -	20 -	dito	dito	dito	dito	2 -	24 -
4 -	25 -	dito	dito	dito	dito	2 -	27 -
5 -	— -	dito	dito	dito	dito	3 -	— -
5 -	5 -	dito	dito	dito	dito	3 -	3 -
5 -	10 -	dito	dito	dito	dito	3 -	6 -
5 -	15 -	dito	dito	dito	dito	3 -	9 -
5 -	20 -	dito	dito	dito	dito	3 -	12 -
5 -	25 -	dito	dito	dito	dito	3 -	15 -
6 -	— -	dito	dito	dito	dito	3 -	18 -
6 -	5 -	dito	dito	dito	dito	3 -	21 -
6 -	10 -	dito	dito	dito	dito	3 -	24 -
6 -	15 -	dito	dito	dito	dito	3 -	27 -
6 -	20 -	dito	dito	dito	dito	4 -	— -
6 -	25 -	dito	dito	dito	dito	4 -	3 -
7 -	— -	dito	dito	dito	dito	4 -	6 -
2 -	— -	dito	dito	dito	dito	1 -	6 -
2 -	5 -	dito	dito	dito	dito	1 -	9 -
2 -	10 -	dito	dito	dito	dito	1 -	12 -
2 -	15 -	dito	dito	dito	dito	1 -	15 -
2 -	20 -	dito	dito	dito	dito	1 -	18 -
2 -	25 -	dito	dito	dito	dito	1 -	21 -

Ponieważ jest dużo znachodu z dowozem torfu, z przechowywaniem i podpalaniem, a przytém, co najgorsza, bardzo nieprzyjemnego zapachu pozbyć się nie można, należy więc, aby konsument znaczne znalazł korzyści z użycia torfu, nim zechce go kupować. Powody te zniżają zwykle cenę torfu o $\frac{1}{3}$ część lub wcale o połowę ceny, ilości drzewa odpowiedniéj. Uważam, że w wszystkich

niemal torfiarniach cena się do rzeczonéj stósuje zasady.

D. *O rozpoczęciu kopania torfu.*

Wykazawszy nieprzyjemności nie odłączne od użycia torfu, uznamy, że wypada zwolna powiększać torfiarnie, nim się powoli nie przezwycięży odrazy; spodziewać się atoli można, że przynajmniéj szósta część mieszkańców zaprowadzi użycie torfu i że z czasem się rozprzestrzeni, i korzystniejszą będzie rzeczą w pierwszém trzechleciu doświadczenia robić i na własną konsumcyą spotrzebować, aniżeli produkować nad miarę pokupu. T.

Uwaga Red. **Gdyby nawet torf nie miał być użytym na opał uboższéj klassy ludu, tylko na fabryczne cele, jednakby zużyć można w wszystkich gorzelniach, cukrowniach, browarach, jako téż i cegielniach, egzystujących w powiecie krobskim, niemal połowę rocznéj produkcyi torfu.**

Środek przeciw wodowstrętowi.

Gazeta berlińska Spennera Nro. 203 podała środek przeciw wodowstrętowi, który dla ważności przedmiotu zasługuje na jak największe rozpowszechnienie. Przesyłam go Szanownéj Redakcyi w przekładzie polskim, końcem umieszczenia go w swém pismie.

Poznań, dnia 7. Września 1841.

J. Słupecki.

Środki podane przeciw chorobom tém są godniejsze zastanowienia, im choroba jest groźniejsza; lecz na uwagę największą zasługują lekarstwa na takie choroby, w których zwykle wszelka pomoc lekarska ustaje. Że na czele tych cierpień umieścić należy wodowstręt i wściekliznę, z ukąszenia wściekłego psa pochodzącą, nie zaprzeczy nikt, ktokolwiek w życiu swojém miał sposobność przypatrzenia się téj strasznéj chorobie, która jest tém okropniejsza, że dotknięty nią czuje cały ogrom swego przerażającego i opuszczonego położenia. Zawsze podawano środki przeciw téj nieszczęsnéj chorobie i niedawno jeszcze w tém pismie podobny zalecono, ale im nigdy, i to słusznie, nie dowierzano, bo prędko wykryła się ich niepewność. Niektóre jednakże zjednały sobie i utrzymały zaufanie publiczności, mianowicie Thömera w Stolpie, w Pomeranii, ogłoszone przed dwoma laty, a cokolwiek późniéj w Wiedniu nauczyciela Węgra Lalié. Obadwa te lekarstwa przez wszystkie nieledwie pisma, nie mniéj i przez nasze, do publicznéj były podane wiadomości. Ale mówiąc o rzeczach bardziéj od nas oddalonych, niesprawiedliwością byłoby, przepomnieć to, co się bliżéj nas dzieje. Dowiedzmyż się zatém, że w pobliżu nas, przed piętnastu jeszcze laty, żył leśniczy Jenichen, lat siedmdziesiąt kilka mający, który także posiadał tajny sposób na wściekliznę i wodowstręt, i który za pomocą tegoż, podług zapewnienia żyjących jeszcze świadków, równie jak Lalié i Thömer, przeszło stu ludziom, od psów wściekłych ukąszonym, ocalił życie i uratował nawet kilka osób, których wścieklizna już do najwyższego stopnia była doszła. Krótko przed śmiercią przekazał przepis swego lekarstwa chirurgowi miejskiemu Burkhardt w Cośnie, który go nie długo zachował w sekrecie. Chcąc bowiem wielu być użytecznym, ogłosił go z prawdziwą bezinteressownością w 24tym i 26tym numerze Centralnéj gazety lekarskiéj, i pozyskał przezto prawo do wdzięczności publicznéj. Podajemy go więc w tłumaczeniu niemieckiém; przekonani, iż tylko przez największe rozpowszechnienie prawdziwie będzie użytecznym. Nie jeden w przy-

padku nieszczęścia i braku lekarskiéj pomocy, będzie mógł ocalić siebie i drugich. Dla tego polecamy go szczególniéj Plebanom.

Bierze się 5 granów proszku z korzenia pokrzyku, wilczych jagód (Pulvis radicis Belladonnae), $\frac{1}{3}$ kwentla czyli jeden szkrupuł kali cynkowego (Flores Linei), półkwentla Aethiops antimonialis, łót jeden zwyczajnego miodu i dwa łóty elektworza opii (Electuarium Theriaca). Z tego aptekarz niech zrobi konfekcik, z którego się dorosłym od 18 lub 20 lat, daje w pierwszych trzech dniach po ukąszeniu, rano i wieczór pół łyżeczki od kawy; w następnych (jak długo?) po całéj łyżeczce. Dzieciom od 6—12 lat rano i wieczór daje się na koniec noża. Przy tém zażywa się trzy razy na dzień po 10 kropli płynu amoniaku gryżącego (Liquor ammonii causticus), którego można na zapas wziąść łót jeden z apteki w jednéj filiżance bzowych kwiatków i leży się w łóżku, dopóki poty nie nastąpią. Dzieciom daje się tylko po 5 kropli. Równocześnie przez 6 tygodni rana opatruje się następującą maścią, któréj w każdéj aptece dostanie: 2 łóty maści terpentynowéj (unguentum basilicum), 2 kwentle szaréj maści (unguentum mercuriale), półtora kwentla massy antimonialnéj (butyrum antimonii), 16 granów niedokwasu żywego srebra czerwonego (hydrargyrum oxydatum rubrum), 12 granów proszku kantarydy (pulvis cantharidum) i 10 granów czystego opium.

Rozmaitości.

W gospodarstwie porządném jest bardzo użyteczną wielka waga do ważenia bydła żywego, lub innych wielkiéj objętości rzeczy. Lecz tak wielkie wagi są za kosztowne, gdy przyjdzie je kupić, i dla tego przedstawia się tu w rysunku na stronie 80 waga, którą na wsi każdy sposobniejszy chłopak potrafi zrobić.

L.

Przy gospodarstwie coraz więcéj i u nas biorą się do mechanicznéj pomocy, lecz najwięcéj o to idzie, aby zmniejszyć siłę potrzebną do obrotu machiny. W tym celu użyty przez pewnego mechanika środek, może być nie jednemu przydatnym, i dla tego przedstawia się w przykładzie na stronie 80 rysunek X., gdzie przy pędowém kole oś obraca się na dwóch ruchomych walcach z kruszczu.

L.

☞ PRZEWODNIK wychodzi, za współdziałaniem Towarzystwa rólniczego wielk. księstwa poznańsk. w Gnieźnie i Wydziału przemysłowego kasyna gostyńskiego, co dwa tygodnie, obejmując półtora arkusza. Przedpłata wynosi półrocznie 1 tal. 15 sgr., czyli 9 złp., i przyjmuje się po wszystkich królewskich urzędach pocztowych, tudzież księgarniach krajowych i zagranicznych.

Nakładem i czcionkami Ernesta Günthera w Lesznie.